

Dzwon zagubionych

Anselmo Lipari OSB

Dzwon zagubionych

Między pielgrzymowaniem
a życiem klasztornym

Przekład
Magdalena Niedzielska
Oskar Styczeń



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Tytuł oryginału:
La campana degli smarriti

Projekt okładki:
Marzena Wilmowska

Redakcja:
Aldona Ibek

Korekta:
Elżbieta Wiater

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 78/2013, Tyniec, dnia 19.04.2013 r.
Konrad Małys OSB, przeor administrator

Wydanie pierwsze: Kraków 2014

ISBN 978-83-7354-471-0

© Copyright for the Polish edition
by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel.: +48 (12) 688-52-90
tel./fax: +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

Spis treści

Przedmowa do wydania polskiego.	11
Przedmowa	15
Wstęp	19

Część pierwsza

Rozdział I – Znak z Aubrac	25
a. Bogactwo metafory	29
b. Fenomen historyczny	32
c. Droga teologii i duchowości	45
d. Dynamiczny związek	51
Rozdział II – Kim jest pielgrzym	57
a. Charakter religijny	59
b. W drodze ku sanktuarium	60
c. Problem hermeneutyczny.	67
Rozdział III – Opis pielgrzymki	69
a. Wsłuchiwanie się w Magisterium	71
b. Droga nawrócenia.	72
c. Opowieść o doświadczeniach	75
Rozdział IV – Korzenie pielgrzymowania	79
a. Kto wstąpi na górę Pana?.	80
b. Ku duchowości exodusu.	81

c. Czystość wiary.	84
d. Nowina Zmartwychwstałego.	85
e. Lud pielgrzymujący	88
Rozdział V – Pielgrzymowanie w historii.	93
a. Poza świątynią	94
b. Kategoria podróży.	95
c. Marsz nie stóp, lecz dobrych obyczajów.	98
Rozdział VI – Różne typologie	101
a. Sanktuarium Maryjne	102
b. Św. Jakub z Composteli	104
c. Taizé	105
d. Światowy Dzień Młodzieży	109
e. U Ojca Pio.	112
f. Pielgrzymka „zrób to sam”	113
Część druga	
Rozdział I – Kim jest zakonnik	117
a. Wezwany przez Ojca	118
b. Ikona Boga żywego	121
c. Chwała Trójcy Świętej	123
Rozdział II – Znak klasztoru.	125
a. Klasztor i teologia	127
b. Wspólnota zakonna.	131
c. Tradycja	133
d. Stałość	135
e. Poznanie biednych i pielgrzymów	139
Rozdział III – Lekcja klasztoru	143
a. Wznoszenie	143
b. Poszukiwanie Boga	145
c. Pasterska miłość	147

Rozdział IV – W relacji i konfrontacji	151
a. Zdarzenie Kościoła	151
b. Doświadczenie wiary	156
c. W kontemplacji.	160
 Podsumowanie	 163
 Podstawowa bibliografia	 167

Z największą troskliwością należy przyjmować ubogich i pielgrzymów, ponieważ w nich to przede wszystkim przyjmujemy Chrystusa.

(Reguła św. Benedykta 53,15)

Grupę pielgrzymów w podróży do Aubrac zaintrygowały dwie rzeczy:

dzwon zagubionych, w który uderzali mnisi po zmroku aby wskazać drogę pielgrzymom, którzy zabłądzili w górach; a następnie, gdy pielgrzymi docierali do klasztoru, słowa, którymi mnisi się do nich zwracali: «*Bóg na was czeka*». Ta gościna przekładała się na ciepły posiłek i wygodne posłanie*.

.....
* F. MARTY, (przedmowa do) *Le vie di Dio. Storia dei pellegrinaggi cristiani dalle origini al Medioevo*, (praca zbiorowa, pod red.) J. CHÉLINI-H. BRANTHOMME, Milano 2004, s. XVI (pol. *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, tłum. E. SIERADZIŃSKA i M. STAFIEJ-WRÓBLEWSKA, Warszawa 1996).

Przedmowa do wydania polskiego

Niniejsze, polskie wydanie mojej książki *Dzwon zagubionych* przepełnia mnie radością z powodu bliźniaczej współpracy między benedyktyńskimi wydawnictwami: Abadir opactwa San Martino delle Scale w Palermo i wydawnictwem opactwa w Tyńcu. Jest to mały znak, który jednak jasno pokazuje jak wartościowa i pożyteczna jest Konfederacja klasztorów rozsianych w świecie, zwłaszcza dziś, gdy żyjemy w świecie zglobalizowanym.

Polskie wydanie z pewnością przyczyni się do większego rozpowszechnienia się tej pozycji, która trafi do wielu domów i stanowić będzie dobrą okazję do refleksji nad dwoma *kościelnymi charyzmatami*, jakimi są *pielgrzymowanie* i *monastycyzm*.

Właśnie ta rzeczywistość charyzmatyczna, a jednocześnie kościelna wskazuje klucz do lektury *Dzwonu zagubionych* oraz zapewnia życiodajną limfę, a także plan dojścia do życia chrześcijańskiego i spełnienia misji duchowej. Człowiek naszych czasów jest, prawie na poziomie konstytutywnym, *pielgrzymem* i uważa zatem za konieczne stawiać czoła powierzonym mu zadaniom oraz czuje się zobligowany do dźwigania trudów i mierzenia się ze stojącymi przed nim wyzwaniem. Stąd zaangażowanie i planowanie aby urzeczywistnić różnobarwny program a ponadto praca nad rozwiązaniem różnych problemów natury logistycznej, ekonomicznej, psychologicznej, ludzkiej, chrześci-

jańskiej i duchowej. Wyobraźmy sobie rodzinę, która postanawia udać się do Lourdes lub do ojca Pio z Pietrelciny albo też do miejsc kultu w Ziemi Świętej.

Połączenie tych wszystkich elementów, a nade wszystko określenie hierarchii wartości staje się palącym i wymagającym zaangażowania zadaniem. Należy ustawić samo *pielgrzymowanie* na bazie eklezjalnej i przyjąć zaproszenie, które przybywa wraz z nową ewangelizacją: głoszenie Ewangelii prowadzi właśnie do przemiany życia.

Nie trzeba wiele, by jeden ochrzczony lub cała rodzina ulegli czarowi pielgrzymki samodzielnej typu „zrób to sam” albo też przyjęli często kuszące pakiety turystyczno-religijne, jakie są dziś proponowane tanio przez biura podróży i reklamowane w środkach masowego przekazu. W grę wchodzi tu sama tożsamość życia chrześcijańskiego, a także natura pielgrzymki, która uważała za podstawowy udział i błogosławieństwo przekazane pielgrzymom przez Biskupa.

Ważne są także spotkania pierwszych wspólnot chrześcijańskich, które celebrowały tajemnice zbawienia na grobach męczenników, inni zaś nawiedzali grób Apostołów Piotra i Pawła i otwierali serca na nawrócenie. Pielgrzymka jest więc planowana i przeżywana według *odczytania* znaku sakramentalnego, który jest obecny i działania dla odnowienia życia.

Monastycyzm jest w równym stopniu żywotnie włączony w środowisko Kościoła; nawet jeśli opactwo położone jest na szczycie góry, to stanowi ono część życia i świętości Kościoła, ludu Bożego. Ten dar Ducha dany jest tym, którzy pukają do bram klasztoru i pragną żyć we wspólnocie monastycznej według nakazów Reguły i Opata.

Ich podstawową i niezastępowalną cechą jest poszukiwanie Boga całym sercem, chwalenie Pana z uwielbieniem dniem i nocą, a przede wszystkim niepodzielonym sercem. Mnisi, na stałe włączeni we wspólnotę, mają za zadanie ukazanie prymatu Boga, bo On jest pierwszym i najważniejszym celem ich służby. Wysyłają tę wiadomość światu i zapraszają wszystkich do otwarcia serc i wsłuchiwania się oraz przyjmowania Dobrej Nowiny. Jest to przekaz często realizowany w ciszy, która chce mówić przede wszystkim do sumienia każdego człowieka; zatem nie hałas i głośne wezwania, ale istnienie poświęcone Bogu w prostocie i wysiłku dla budowania wspólnoty kościelnej. Bardziej niż słowa ma więc mówić przemienione oblicze zakonnika!

Często można dziś usłyszeć z wielu stron: „w tym roku jadę na Wielkanoc do tego czy innego klasztoru”!

Współczesnym pielgrzymom – mówi przeor Francesco Daberllay – którzy dziś w pośpiechu przemierzają góry należy ofiarować modlitwę; [...] dziś pielgrzymom należy pomagać duchowo¹.

Dla wszystkich pielgrzymów klasztor jest znakiem, jest widzialną rzeczywistością, która pokazuje i odkrywa rzeczywistość niewidzialną, jest punktem odniesienia jako proroczy znak i wcielenie Ewangelii Chrystusa, jest *duchowością* w szerszym i bardziej kompletnym znaczeniu, jest zapowiedzią dóbr przyszłych.

.....
¹ A. BOBBIO, *Dall'isola alla montagna*, [w:] „*Famiglia Cristiana*”, LXXV, nr 37, 11 września 2005, s. 70.

Książka *Dzwon zagubionych* jest w istocie pełną znaczeń metaforą dla człowieka naszych czasów, dla rodziny ludzkiej, ale też dla Kościoła i dla wspólnoty zakonnej.

Dobiegający dźwięk dzwonu staje się wyjątkową okazją do refleksji i zadumy, pobudza sumienie i przyczynia się do dojrzewania zachęty do dobra i przemiany. Gwar i zamęt, mass media i powszechne surfowanie w Internecie mogą prowadzić do zaburzeń trudnych do zniwelowania w ludzkim sercu. Stąd potrzeba przyjęcia tego dźwięku i otworzenia się na drogę ku przeżywaniu wewnątrz, do rozumienia oraz do odpowiedzialności.

Celem jest przeżywanie wspólnoty Kościoła, podjęcie doświadczenia wiary a poprzez obserwowanie z bliska klasztoru, podejmowanie szlaku kontemplacji. Poruszamy się oczywiście za pomocą słabych i kruchych środków, takich jak znak czy słowo, ale całe bogate dziedzictwo wiary buduje i wznosi poprzez te znaki oraz jest apelem do dynamiki sakramentu, do siły wyobrażenia i celebracji.

Bracia i siostry z Polski, otwórzcie wasze serca na głos dzwonu, aby usłyszeć słowa Boga, który was kocha i wzywa do życia w łasce i radości!

o. Anselmo Stefano Lipari OSB

Przedmowa

Pielgrzymi i mnisi: ci pierwsi w podróży, odwiedzają sanktuaria aby uczcić świętych i błogosławionych, aby z odnowionym sercem oddać cześć Panu Bogu, aby zdobyć doświadczenie i zmienić drogę życia; drudzy – mnisi – stanowiący element konstytutywny klasztorów i poszukujący w nich Boga z zamiarem służenia Mu wraz z innymi braćmi wspólnoty i przyjmowania gości oraz wszystkich tych, którzy pukają do bram klasztornych.

Celem tego studium jest połączenie tych dwóch biegunów – pielgrzymowania i życia klasztornego, aby rozpocząć między nimi dialog i interakcję.

Autor, Anselmo Lipari, mnich naszego opactwa San Martino delle Scale w Palermo, został zachęcony do podjęcia tych badań przez *Dzwon Zagubionych* (emblematiczny tytuł książki), będący sygnałem klasztoru skierowanym do podróżnych, a dokładnie do pielgrzymów.

Jest to tom lekki i ciekawy, ponieważ z jednej strony zwraca uwagę na różnobarwny przejaw pielgrzymowania i jego podstawowe konotacje, a z drugiej koncentruje się na istotnych zagadnieniach monastycyzmu.

Pierwszeństwo mają tu dane teologiczne i duchowe, jako że jedynie w autentycznej teologii i związanej z nią duchowości znajduje swoje racje pielgrzymowanie, dziś szczególnie po-

pularne i w ciągłej ekspansji, a także ponieważ dane te ukazują prawdziwe oblicze klasztoru. Każde działanie, postrzegające pielgrzymowanie jako fenomen pochłonięty przez elementy natury folklorystycznej lub obyczajowej, turystycznej, czy też czysto rekreacyjnej, byłoby upraszczające i upokarzające.

Anselmo Lipari w sposób kompetentny zagłębia się w aktualną problematykę pielgrzymowania, odtwarza ostatnią doktrynę nauczania oraz wyraża nadzieję na rychłe przyswojenie jej treści i jej organicznego przestudiowania, a także proponuje, aby umieścić ten powszechny fenomen z powrotem w ramach, do których przynależy.

Natomiast klasztor, wierny tradycji i charyzmatowi monastycznemu, wezwany jest do ofiarowania służby przydzielonej mu przez Ducha Świętego i wyrażanej poprzez modlitwę, *Lectio* i pracę.

Na horyzoncie jawi się projekt szczególnie istotny dla doświadczenia eklezyjalnego: pielgrzymi będą musieli odzyskać bogactwo i dziedzictwo wiary poprzez drogę, która prowadzi w głąb serca Kościoła, do Ewangelii Chrystusa, czyniąc z nich teologów i świadków wiary oraz Zmartwychwstałego.

Mowa więc o wydarzeniu kościelnym, do którego droga prowadzi poprzez nową ewangelizację oraz właściwą inicjację: tylko pod tym warunkiem ujawnić się będą mogły wspaniałe pozytywne wartości pielgrzymowania chrześcijańskiego, które w ciągu wieków przejawiało się w różnorodny sposób.

Mnisi poprzez swe doświadczenia ukazują radykalizm swego powołania oraz wertykalizm charyzmatu, oferując w tym samym czasie szczerą gościnę, owoc miłosierdzia i dialogu prowadzącego do Boga i do Kościoła, i ucieleśniają wartości o wielkim znaczeniu dla rodziny ludzkiej.

Pielgrzymka jest możliwością o wielkim znaczeniu, jest czasem, sprzyjającym kroczeniu po drodze dobra i miłości, aby rozpocząć nawrócenie serca i głosić dobroć Pana.

+ *Salvatore Leonarda, Opat*

Wstęp

Dzwon zagubionych, będący tytułem tego krótkiego eseju, nawiązuje do monastycznej tradycji, nakazującej bić w dzwon, aby ułatwić orientację pielgrzymom kierującym się do klasztorów i sanktuariów, a także aby choć w niewielkim stopniu wskazać ścieżkę pozostałym wędrowcom.

Głos dzwonu wskazywał w pewnym sensie właściwy kierunek, przybliżoną odległość, a przede wszystkim pozwalał odnaleźć właściwy szlak tym, których zaskoczyły mrok, mgła, śnieg i innego rodzaju przeciwności; był więc sygnałem dla wszystkich, którzy zeszli z właściwej drogi!

Mowa jest o goście iście symbolicznym, zgodnym z tradycją klasztoru, od zawsze odpowiadającego na potrzeby gości i pielgrzymów; mowa o goście, którego wykonanie, jeśli postrzegane w znaczeniu przenośnym, daje światu monastycznemu istotną i potrzebną okazję do budowania rodziny Bożej.

Badania te mają na celu skierowanie uwagi na pielgrzymkę i klasztor oraz spojrzenie na nie przez pryzmat teologiczny i duchowy, będący kluczem hermeneutycznym każdej podróży do sanktuarium i każdego doświadczenia monastycznego.

To właśnie teologia i duchowość ożywiają każdą pielgrzymkę i każdy klasztor. Rzeczywistość pielgrzyma i mnicha bez kontekstu teologicznego i duchowego zostaje pozbawiona energii życiowej i poprowadzona na peryferia bez znaczenia i wartości.

Dlatego uważamy, że konieczne jest wejście na otwarte pole pielgrzymki, aby dostrzec jej powiązania oraz bogactwo jej dorobku, aby opisać z innego punktu widzenia jej itinerarium i sprecyzować doktrynę opracowywaną, szczególnie w ciągu ostatnich dziesięcioleci, przez Magisterium Kościoła.

Doktryna ta szczególnie korzystnie i w sposób konieczny odnosi się do głoszenia kerygmatu i do nowej ewangelizacji: pielgrzymka natomiast musi jak najszybciej powrócić do *Historia salutis* (historii zbawienia) i doprowadzić do końca projekt życia duchowego, w przeciwnym razie mogłaby nie spełniać podstawowych wymogów i zacząć poruszać się po niewłaściwym terenie.

Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to operacja łatwa, biorąc po uwagę podział i rozbieżności pomiędzy oficjalnymi wypowiedziami Kościoła a praktyką – szczególnie w obecnym kontekście historycznym.

To, co zostało opracowane przez Magisterium będzie musiało przeniknąć do świadomości społeczności chrześcijańskiej i pośrednio będzie także musiało odnowić pojęcie pielgrzymki w sensie globalnym oraz dać początek nowym modelom ewangelicznej doskonałości i świętości.

W tej optyce przydatne może okazać się odniesienie do klasztoru jako wspólnoty świadectwa Zmartwychwstałego, jako znaku wertykalizmu, jako urzeczywistnienia eklezji zmierzającej ku ojczyźnie, jako wyrazu gościny, jako wiecznej pochwały Trójcy Świętej, jako ikony Boga żywego.

Odniesienie to na pierwszy rzut oka wydawać się może nawet paradoksalne, jako że klasztor charakteryzuje się *stabilitas* (stabilnością), natomiast pielgrzymka nieprzerwaną wędrówką.

Ale porównanie i relacje z pielgrzymami są usprawiedliwione przez samą tożsamość monastyczną, tak więc sama osoba mnicha i jego byt budują most do dzisiejszego i wczorajszego pielgrzymowania. Jest to podejście umożliwiające zwrócenie uwagi na związek pomiędzy pielgrzymką i klasztorem, przypomnienie o kilku najważniejszych elementach teologii i duchowości monastycznej oraz połączenie i stworzenie interakcji pomiędzy pielgrzymami i mnichami.

Właśnie interakcja i dialog będą miały znaczenie dla obu tych rzeczywistości i dla postępu na drodze do świętości oraz do doskonałości ewangelicznej.

Wszelkie dary, według nauczania św. Pawła Apostoła, są związane z powszechnym pożytkiem i z budowaniem ciała jakim jest Kościół.

Światowemu fenomenowi pielgrzymki, często wzmocnionemu przez reguły kontrowersyjne z religijnego punktu widzenia, będzie musiała zostać przywrócona prawdziwa godność, a także właściwa mu wiara i zmiana obyczajów.

Mowa tu o wyzwaniu historycznym, na które pozytywnie będą musiały zareagować władze kościelne, aby ponownie określić nieskończoną przestrzeń za pomocą przeróżnych przejawów kulturowych i przede wszystkim poprowadzić wszystkie serca z powrotem ku Chrystusowi i ku Jego Ewangelii.

Klasztor natomiast będzie musiał odnaleźć swe powołanie, od zawsze związane z gością i z daniem przybyszom i pielgrzymom dobrego przykładu. Będzie musiał odnaleźć własną tożsamość w obecnym kontekście eklezjalnym i pokazać swoisty znak, aby pokierować rodzinę ludzką ku Bogu.